



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (78.)
oraz Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą (56.)
w dniu 30 stycznia 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozważenie podjęcia inicjatywy uchwałodawczej w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marii Szymanowskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu Jerzy Fedorowicz)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

W porządku posiedzenia jest jeden punkt: rozważenie podjęcia inicjatywy uchwałodawczej w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marii Szymanowskiej.

Czy panie i panowie senatorowie zgłaszają jakieś uwagi do porządku obrad? Nie.

Proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Borys-Damięcką, z której to inicjatywy jest dzisiejsze posiedzenie. Oddaję pani głos, Pani Senator.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo.

Już na posiedzeniu komisji emigracji i łączności z Polakami, które było wcześniej, anonsowałam ten temat. Myślę, że wszyscy państwo otrzymali wszelkiego rodzaju informacje związane z tą postacią.

Jest to inicjatywa pani Zapolskiej-Chapelle, Polki mieszkającej we Francji, która jest przewodniczącą utworzonego tam stowarzyszenia. Jest to Stowarzyszenie Marii Szymanowskiej. Tak to nazwano. Wniosek tego stowarzyszenia został wniesiony zarówno do Sejmu, jak i Senatu. Ja nie będę dokładnie omawiała życiorysu Marii Szymanowskiej.

Państwo z jednej i z drugiej komisji dostali wszystkie materiały. Ja tylko chciałabym... Pani Zapolska była w Polsce pod koniec grudnia, na początku stycznia i poprosiła o spotkanie. Chciała zamienić parę słów w tej sprawie. W pierwszych dniach stycznia, zarówno w Sejmie, jak i Senacie, wrzuciła wszystkim do skrzynek materiały w sprawie propozycji dotyczącej 2019 r. Myśmy się spotkały. Ja przekazałam panu przewodniczącemu Fedorowiczowi, poza dodatkowymi materiałami, kasetę z utworami skomponowanymi przez panią Szymanowską. Gdyby ktoś chciał się z tym zapoznać, jest to do wzięcia.

Liczę na to, że pani prezes Ziółkowska będzie chciała powiedzieć tu parę słów, bo z tytułu wykonywanego zawodu zajmowała się postacią Marii Szymanowskiej jako twórczyni i ma dużo ciekawych spostrzeżeń, zwłaszcza

w odniesieniu do petersburskiego okresu jej twórczości i pracy. Tak więc poproszę o umożliwienie pani prezes zabrania głosu i powiedzenia paru słów.

Chcę powiedzieć, że przed nami dwieście trzydziesta rocznica urodzin Marii Szymanowskiej. To jest taka okrągła data. Chcę też powiedzieć, że Maria Szymanowska żyła w latach 1789–1831. Żyła niestety tylko 42 lata, bardzo krótko. Zmarła w Petersburgu jako ofiara epidemii cholery, która wybuchła i skróciła jej życie.

Co jest warte podkreślenia? Podałam lata jej życia i twórczości. Ona była pierwszą w Europie zawodową pianistką i kompozytorką o sławie międzynarodowej. Z uwagi na to, że była kobietą, jest to rzecz godna zauważenia. Z dosyć dużym opóźnieniem zauważono, że pani Skłodowska-Curie była jedną z pierwszych kobiet studiujących na Sorbonie, dopuszczonych do studiowania na tej uczelni. A Maria Szymanowska była pierwszą zawodową kompozytorką i pianistką o sławie międzynarodowej.

Była też najwybitniejszą ambasadorką kultury polskiej w latach dwudziestych XIX w. Będę chciała przytoczyć tu parę takich przykładów. Propagowała kulturę polską na świecie, komponując mazurki i polonezy. Pisała muzykę do tekstów takich twórców jak Niemcewicz czy Mickiewicz. Komponowała pieśni patriotyczne związane z walką polskich legionistów u boku Napoleona. Promowała Mickiewicza, pisząc muzykę do jego ballad. Jej muzyką bardzo interesował się młody Chopin, mający wówczas 17–18 lat. Z wielkim zaciekawieniem przychodził on na jej koncerty.

Uzyskała status pianistki zawodowej i występowała na największych scenach koncertowych całej Europy – nie tylko Polski, nie tylko Rosji, w Petersburgu czy Moskwie, ale dosłownie całej Europy. Występowała w Paryżu, Londynie, Brukseli i Rzymie, na wielu znamienitych scenach operowych.

Trzeba jeszcze powiedzieć, że jej kunszt pianistyczny – była bardzo energetyczną pianistką – fascynował Goethego, Mickiewicza, Schumanna i Chopina, który, jak mówiłam, słuchał jej jako 17-latek i ją podziwiał, zwłaszcza w 1827 r. na koncercie w Teatrze Narodowym w Warszawie, który otrzymał znakomitą recenzję. Warto tutaj powiedzieć, że po latach była teściową Mickiewicza. Miała 2 córki i jedna z nich była żoną Adama Mickiewicza.

Pozostawiła po sobie ponad 120 utworów fortepianowych, takich jak mazurki, polonezy, preludia, walce, marsze i nokturny, oraz szereg utworów wokalnych do słów Mickiewicza, Szekspira, Cervantesa, Puszkina, Niemcewicza i wielu innych poetów.

Na zakończenie chciałabym... To wszystko jest napisane pięknym językiem i świadczy o tym, jak przyjmowała ją ówczesna Europa. Chciałabym zacytować parę wypowiedzi z jej epoki, wypowiedzi o charakterze nie tylko recenzji, ale też tekstów, jakie po koncertach wpisywało się wtedy do albumów czy do takich specjalnych książek.

W 1831 r. Franciszek Malewski skierował do Adama Mickiewicza taki króciutki wpis: „Ta kobieta była czymś niezwykłym między kobietami. Jej obraz po dziś dzień snuje mi się po oczach”. Państwo dostali zdjęcie jej portretu. Ona była rzeczywiście bardzo urodziwą kobietą, a poza tym utalentowaną.

W „Moskiewskich Wiadomościach” pisano... Przytoczę fragment recenzji. „Gra pani Szymanowskiej na fortepiano kojarzy lekkość, blask i delikatną tkliwość, szczególnie właściwą narodowości polskiej w grze i kompozycji muzycznej”.

Goethe tak pisał po koncercie w 1823 r. do swojej żony: „Pani Szymanowska to Hummel w wydaniu kobiecym – to był wybitny ówczesny kompozytor, który był bardzo popularny – wzbogacony jeszcze o polską lekkość. Sprawiała mi w ostatnich dniach wiele radości. Za tą słowiańską ogładą kryje się niewyobrażalny wprost talent graniczący z szaleństwem lub odwrotnie, jeśli wolisz, talent, który mógłby przytłoczyć niejednego, gdyby nie połączenie z gracją, której się wszystko wybacza”.

Pisma paryskie pisały tak: „Talent tej cudzoziemki jest szczególnie. Pani Szymanowska, stawiając czoła wszelkim trudnościom, postanowiła wydobyć z fortepianu maksimum ekspresji, do jakiej ten instrument jest potencjalnie zdolny. Jej gra ukierunkowana w tym duchu jest zadziwiająca. Nic nie brzmi bardziej wzruszająco niż melodie narodowe, które ta artystka komponuje i które wykonuje po utworach wirtuozerskich. Mówi się o niej, że opuszki jej palców kryją w sobie uczucia. Pod jej dotykiem fortepian nie brzmi bezosobowo, lecz przemawia językiem, który chwyta za serce i porusza. Ponadto postać pani Szymanowskiej sprawia niesamowicie przyjemne wrażenie”.

Chcę jeszcze przytoczyć opinię z „Allgemeine Musikalische Zeitung” w Niemczech. „Madame Szymanowska jest na swoim instrumencie mistrzynią w pełnym tego słowa znaczeniu. Grę jej cechuje zarówno wyjątkowa biegłość techniczna, jak również wybitna muzykalność”.

Chciałabym jeszcze przytoczyć wpis dokonany w albumie przez Ursynę Niemcewicza, do którego wierszy pisała muzykę. Poeta napisał jej taki wiersz: „Ty nad Tybrem, Tamizą, Dunajem wezbranym, budząc dłońią twą struny jakby czuciem tchnięte, umiałaś z nich wywodzić tony czarujące. Słyszac cudne te dźwięki, rzekł świat zadziwiony: jak do bitw tak do pięknych sztuk Polak zrodzony”.

Na końcu muszę zacytować Adama Mickiewicza, który też dokonał wpisu do albumu. „Na jakimkolwiek świata zabłysnęłaś końcu, Tobie wieszczę, jak Gwerby indyjskiemu słońcu, chyłą głowy ubrane w nieśmiertelne liście i arf tysiącem twoje opiewają wnieście”. „Królowo tonów! Ty go powitasz uprzejmie, to twój dawny znajomy – to dźwięk polskiej mowy”.

I Jan Śniadecki na koniec: „Stary Polak nie umrze bez pociechy, kiedy świetne talenta zrodzone na polskiej ziemi zyskują podziwienie obcych narodów, a w towarzystwie wdzięków i cnoty roznoszą chwałę swojej ojczyzny”.

Takich cytatów jest naprawdę bardzo dużo. Są to różnego rodzaju wpisy.

Jej życiorys jest bardzo interesujący jako życiorys kobiety i człowieka. Poza tym że była wspaniałą pianistką... Ówcześni doceniają fakt, że po rozwodzie z mężem, mając 2 córki, zarabiała i utrzymywała rodzinę. Było to godne podziwu, że kobieta potrafiła utrzymać rodzinę, pracując zawodowo. Jest to warte podkreślenia. Była zawodową pianistką i koncertowała. To mogło wtedy zaimponować wielu kobietom. Dzisiaj brzmi to może troszkę śmiesznie, że kobieta zawodowo uprawia pianistykę, ale biorąc pod uwagę lata, o których mówimy, trzeba podkreślić, że wtedy było to rzeczywistym dokonaniem.

Na tym chciałabym skończyć. Fundacja, którą reprezentuje pani Chappelle, wszyscy członkowie fundacji, która działa od wielu lat, bardzo proszą o poparcie tej propozycji przez obie nasze komisje, zarówno przez komisję emigracji i łączności z Polakami – ponieważ chodzi tu o wybitną Polkę mieszkającą poza granicami – jak i przez komisję kultury. Jest to propozycja stowarzyszenia prowadzącego projekt o nazwie „Maria Szymanowska, kobieta Europy”. Chodzi o zaproponowanie przez nasze komisje, by rok 2019 był Rokiem Marii Szymanowskiej, mimo że wiemy, że być może trudno jej będzie stanąć w szranki z nijakim Moniuszką, który chyba już został ogłoszony, dokładnie tego nie wiem, patronem roku 2019. Zwracam jednak uwagę na to, że ustanawiając patronaty, wielokrotnie mieliśmy takie sytuacje, że rok miał nie jednego patrona, ale kilku.

Chciałabym prosić o dopełnienie mojej wypowiedzi panią prezes Ziółkowską. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Za sekundkę, bo obowiązuje nas pewien regulamin.

Najpierw pytam: czy senatorowie chcą zabrać głos? Nie. Zaraz poproszę panią prezes.

Rzeczywiście będzie tu pewien problem, bo jest już zaplanowany Rok Moniuszkowski. On oczywiście nie jest jeszcze formalnie... Trwają procedury. Jest to już zgłoszone nie tylko w Sejmie, ale i w Senacie. Mogłoby to być jakąś przeszkodą, nazwijmy to, techniczną, dlatego że... Mówię teoretycznie. Wydaje mi się, że była to zupełnie niezwykła osoba. Ja oczywiście sprawdziłem pewne sprawy, a pani prezes pewnie to uzupełni. Pytałem w Akademii Muzycznej i rzeczywiście wiedza powszechna o niej jest w zasadzie zerowa. Ludzie ze środowiska muzycznego tylko częściowo wiedzą, kim ona była. Niektórzy pytają, czy to przypadkiem nie była osoba z rodziny Szymanowskiego. Na pewno spróbujemy sobie jakoś z tym poradzić i postaramy się, żeby ta inicjatywa miała jak najpiękniejszy rezultat.

Poproszę w takim razie...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Uzupełnię, jeśli można.)

Proszę.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chcę tylko dodać, że w materiałach, które państwo dostaliście, jest opinia z Akademii Muzycznej na temat ogłoszenia Roku Marii Szymanowskiej, opinia fachowców,

którzy... Ja nie chcę tego czytać, bo to jest cała strona, ale apeluję o to, żeby państwo zajrzeli do materiałów. Jeżeli państwo będą chcieli, to można to przeczytać. Jest tam również załączona opinia Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w tej sprawie.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Ewa Ziółkowska jest wiceprezesem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Pani Prezes, proszę powiedzieć, z jakich powodów będzie pani wspierać ten projekt. Pani jest profesorem...

(Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Ewa Ziółkowska: Nie.)

Nie.

Proszę uprzejmie. Oddaję pani głos.

Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Ewa Ziółkowska:

Nie jestem profesorem, tylko zwykłym magistrzem, ale tak się złożyło, że w sposób szczególny od kilku lat zajmuję się Polakami w Petersburgu i badam losy Polaków w Petersburgu zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym. Stąd też moje zainteresowanie m.in. Szymanowską, bo takich wielkich postaci w mieście nad Nową mieliśmy wiele.

Jeśli można, Panie Przewodniczący, uzupełniłabym informacje podane przez panią senator Borys-Damięcką o to, kim Szymanowska była w Petersburgu, w stolicy imperium. Otóż ona prowadziła tam jeden z pierwszych znaczących salonów muzycznych, w którym bywała elita rosyjska i bardzo liczna elita polska. To był prawdziwie gościnny polski dom. Z wielu wspomnień wynika – pisał tak np. znany wileński pamiętnikarz Stanisław Morawski – że jej dom zawsze był otwarty dla wszystkich Polaków i że pianistka uczyniła ze swojego mieszkania ważny ośrodek polskiego życia kulturalnego nad Nową. Przyjmowała u siebie Polaków, m.in. Mickiewicza czy malarza Oleszkiewicza, przyjmowała całą polską diasporę, którą zaborecze losy rzuciły do stolicy imperium. Organizowała koncerty, występowała i zarabiała jako pedagog, ponieważ uczyła pianistyki, ale też gościła w swoim domu Polaków, więźniów Twierdzy Pietropawłowskiej. A pamiętajmy, że przebywała w Petersburgu tuż przed wybuchem powstania listopadowego.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden element. Zostało już tutaj powiedziane, że Szymanowska zmarła na cholere. Została pochowana na cmentarzu, który już nie istnieje, tak że ona nie ma swojego grobu. Ma symboliczny grób na cmentarzu mistrzów sztuki przy ławrze Aleksandra Newskiego w Petersburgu. Jest skromna tablica na domu, w którym mieszkała, ale artystka nie ma swojego grobu. I rzeczywiście jest postacią wybitną, ale zapomnianą. To jest niewątpliwie argument za tym, żeby poświęcić jej trochę uwagi, chociażby poprzez ogłoszenie takiego roku. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że jeżeli ogłaszamy rok osoby, która była artystą i ma swój dorobek, to zwykle konsultujemy się z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego ze względu na to, że muszą być zapewnione jakieś dodatkowe, specjalne środki na przygotowanie obchodów.

Otwieram dyskusję.

Jako przewodniczący chcę powiedzieć, że w całości popieram tę propozycję, bo wydaje mi się, że ludzie bardzo mało wiedzą o niektórych dokonaniach Polaków, zwłaszcza w takiej dziedzinie jak muzyka. Sam Goethe w swojej recenzji pokazał artystkę w najlepszym świetle. Nie wiem, kto mógłby być większym autorytetem w tamtym czasie. Grałem Fausta, więc wiem, o co chodzi.

Bardzo proszę.

Senator Antoni Szymański:

Panie Przewodniczący! Państwo Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo pięknie pani Borys-Damięcka przedstawiła tę osobę. Czytaliśmy też materiały. Ja chciałbym tylko podać pod rozagę kwestię, o której częściowo mówił pan przewodniczący. Mianowicie w tej sprawie powinny zapaść pewne ustalenia z właściwym ministerstwem, tak żeby nie była to uchwała, która potem nie będzie, powiedziałbym, realizowana i w gruncie rzeczy nie będzie miała wpływu na świadomość społeczną. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zapytać, ile mamy albo zamierzamy mieć rozmaitych kandydatur na ten rok. Dlatego że...

(Głos z sali: Jest za wcześniej.)

Wiem, że być może jest za wcześniej, ale może są jakieś plany w tym zakresie. Jeżeli będzie bardzo wiele rozmaitych kandydatur, to okaże się, że nie jesteśmy w stanie przeprowadzić czegokolwiek, co by rzeczywiście wpływało na świadomość społeczną. To jest tak jak z odznaczeniami. Nie przyznajemy zbyt dużo szczególnie wielkich odznaczeń, bo nagroda by się spauperyzowała.

Po trzecie, chciałbym podać pod rozagę komisji... Nie wypowiadam tu jeszcze swojego ostatecznego zdania, ale może powinniśmy zrobić tak, jak zrobiliśmy bodajże w przypadku senatora Janty-Połączyńskiego. Była poświęcona mu uchwała i wyrażenie szacunku dla jego osoby. To też jest sposób na uczenie osoby przez Senat i przypomnienie jej opinii publicznej, choć nie ma to charakteru związanego z rokiem. Można tu zrobić różne rzeczy i niekoniecznie muszą być one zgodne z wnioskiem, który jest złożony, aby rok był poświęcony danej osobie. Jest tu, wydaje mi się, kilka kwestii, które powinniśmy na spokojnie rozważyć, żeby podjąć decyzję. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, Panie Senatorze, że na razie jest to tylko propozycja. Jak zbierzemy...

(Głos z sali: ...Polaków za granicą.)

Tak, ważna głównie dla Polaków za granicą.

Decyzję dotyczącą roku będzie podejmować Komisja Ustawodawcza, jak to zawsze bywa. Mamy 5 możliwości. Pan senator Żaryn, a potem pan senator Bonisławski.

Senator Jan Żaryn:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, ja w sprawie natury organizacyjnej. Chciałbym tylko dopowiedzieć – pan przewodniczący powiedział w tej chwili o kwestii najważniejszej – że głosowania w sprawie roku 2019 będą, jak państwo wiedzą, zgodnie z regulaminem, dopiero jesienią tego roku. Można zgłaszać kandydatury w niezliczonej ilości. Możemy zgłosić ich i 15, i 200, i 860, ale wybrać możemy najwyżej 5. W związku z tym takie posiedzenie jak dzisiaj ma sens, dlatego że możemy wykazać się tutaj pewną determinacją, ażeby akurat wśród tej piątki znalazła się pani Maria Szymanowska. Nie damy żadnej gwarancji, że tak się naprawdę stanie, ale możemy to wesprzeć.

Kolejna rzecz organizacyjna. Pani senator Borys-Damięcka najprawdopodobniej bardzo szybko rozpocznie zbieranie podpisów pod konkretnym wnioskiem, zgodnie z regulaminem, i to ten wniosek będzie wiodący, a nie nasze ewentualne postanowienia. Taka jest regulaminowa zasada. To tyle w kwestiach organizacyjnych.

Jeśli chodzi o stronę merytoryczną, to od razu powiem, że osobiście będę bardzo popierał ten wniosek i podpiszę się pod pismem do marszałka Senatu w tej kwestii. Co więcej, mam nadzieję, że stanie się to także dobrym pretekstem do czegoś, w czym pośrednio uczestniczę jako senator. Nie wiem, czy państwo wiedzą – od razu powiem, że dla mnie była to rzecz nowa – że istnieje bardzo dużo polskich kompozycji XIX-wiecznych i bardzo wielu polskich kompozytorów XIX-wiecznych, czyli z okresu, w którym nie mieliśmy swojego własnego państwa, którzy do dzisiaj w ogóle nie są Polakom znani, a ich partytury nigdy nie zostały do końca zapisane ani tym bardziej wykonane.

Ja bym potraktował rok pani Szymanowskiej, która była pianistką i przyjaciółką jednego z kompozytorów, pana Lipińskiego, o którym dowiedziałem się dzięki profesorowi Wróblowi – nazwisko w tym kontekście jest ważne – który zajmuje się historią XIX-wiecznych polskich kompozytorów... Myślę, że będzie on chętnie uczestniczył w obchodach w 2019 r., jeżeli do nich dojdzie. Wtedy wspomniane kompozycje będą miały szansę wejść w krwioobieg polskiej kultury, bo teraz są one u nas totalnie nieobecne.

Chciałbym, żebyśmy się chwilę zastanowili nad tą sprawą w takim duchu – z jednej strony mamy do czynienia z fenomenalną kobietą, artystką, pianistką i kompozytorką, a z drugiej strony mamy do czynienia ze środowiskiem polskich kompozytorów i pianistów XIX-wiecznych, których do tej pory jako Polacy po prostu nie odkryliśmy.

Jeżeli Senat – ja będę jak najbardziej za tym – będzie chciał uhonorować panią Szymanowską, to warto będzie przy tej okazji wzmocnić pewne działania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytutu Adama Mickiewicza z panem Krzysztofem Olendzkim na czele. Ten instytut jest właśnie po to, żeby promować polską kulturę poza granicami kraju. Warto by było włączyć te

instytucje w organizację obchodów tegoż roku, tak aby po raz pierwszy wydano w Polsce partytury XIX-wiecznych polskich kompozytorów.

Bardzo dziękuję, Pani Senator. Przy wszystkich naszych niezgodach, które, obiecuję, jeszcze nie raz będą w Senacie, tutaj jestem z panią w 100%. Bardzo dziękuję, że wyszła pani z tą inicjatywą.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Senator Żaryn poruszył większość kwestii, które ja zamierzałem poruszyć. Chciałbym tylko dodać, że rok, który nas jeszcze czeka – mija zaledwie styczeń – da filharmoniom i różnym zespołom w Polsce szansę na to, żeby się przygotować, jeśli chodzi o koncerty. Ja rozmawiałem o tym w łódzkiej filharmonii i przyznaję, że oni byli nieco zaskoczeni, kiedy mówiłem o Marii Szymanowskiej, ale powiedzieli, że jeśli będzie taki rok, to będą propagowali jej twórczość. To nie będzie trudne, bo przed nami jest dużo czasu. Myślę, że Maria Szymanowska na to zasługuje, bo jest to jedna z niewielu osób, które w okresie, gdy Polski nie było na mapie, podkreślały, że Polska istnieje w kulturze. Powinniśmy to tutaj bardzo wysoko podnosić i doceniać. A jej muzyka jest piękna. Wystarczy posłuchać płyt. Naprawdę niewiele różni się od Chopinowskiej, co w tamtym czasie także doceniano. To tyle.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja głównie w sprawach organizacyjnych. Chciałbym zwrócić uwagę – wypowiadam się teraz jako przewodniczący Komisji Ustawodawczej, czyli komisji, która rozpatruje takie wnioski – że to bardzo dobrze, że już na początku roku, tak wcześniej rozpatrujemy ten pomysł, tę propozycję, bo żeby przygotować odpowiedni projekt uchwały, potrzeba czasu. Jest bardzo ważne, jaki ten projekt będzie. Ale chodzi nie tylko o to. Warunkiem tego, żeby komisja mogła rozpatrywać projekt – jest integralna część takiego projektu – jest przedstawienie kalendarium uroczystości, które byłyby związane z daną osobą i jej działalnością. To jest to, co przed chwilą powiedział pan senator. Filharmonie zechciałyby pewnie umieścić w swoich kalendarzach jakies koncerty. Bardzo ważne jest, żeby stworzyć sieć różnych wydarzeń, bo wypełniłoby to warunek, jakim jest przedstawienie kalendarium działań związanych z daną osobą.

Co do liczby wniosków to, jak powiedział senator Żaryn, nie jest ważne, ile ich będzie. Później będziemy decydowali i wybierali 5 propozycji. Na pewno status

uchwały nazywającej rok rokiem danej osoby jest o wiele wyższy niż status uchwały zwykłej. Oczywiście, jeśli chodzi o uchwałę zwykłą, to już teraz możemy rozpocząć takie procedowanie. Do tego nie są potrzebne terminy, może to być 30 października lub 30 września. Możemy takie procedowanie rozpocząć w każdej chwili, ale to oczywiście nie będzie miało takiego statusu, jaki wiąże się z poświęceniem roku 2019 danemu wydarzeniu czy danej osobie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, z mojego doświadczenia wynika – przeprowadzałem takie działania przez całe lata – że im wcześniej opinia publiczna dowie się o tej niezwyklej artystce, tym lepiej dla nas w odniesieniu do ewentualnych decyzji dotyczących przyszłego roku. Przygotowując się do tego spotkania, byłem u rektora Krawczyńskiego w krakowskiej akademii i rozmawialiśmy o tym. Rzeczywiście jest tak, że twórczość Marii Szymanowskiej nie jest twórczością, która jest obecna, nie wiem, na lekcjach pianistyki itd. Jest ona mało znaną osobą. Fakty, które się pojawiły...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dlatego o tym mówię. Zastanawiam się, czy może jest taka droga... Mówię tu czysto teoretycznie. Nie ma to nic wspólnego z głosowaniem, do którego...

Panie Mecenasiu, czy musimy głosować nad podjęciem tej inicjatywy? Proszę mi powiedzieć.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Szanowni Państwo Przewodniczący!

Komisje są organami kolegialnymi, które podejmują swoje rozstrzygnięcia w drodze uchwał. Aby uchwała była podjęta, musi być poparta przez większość. To się ustala poprzez głosowanie.

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że do wniosku o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej zazwyczaj dołączany jest projekt. W przypadku uchwał, które mówią o ustanowieniu jakiegoś roku rokiem danej osoby, do projektu powinien być dołączony również przewidywany ramowy program obchodów. Takie są wymogi regulaminu. Jeśli Wysokie Komisje podjęłyby rozstrzygnięcie, aby wnieść inicjatywę uchwałodawczą, to powinny mieć także jasność co do treści ewentualnego projektu, który zostanie dołączony.

Rozumiem, że ewentualne głosowanie, które miałyby się teraz odbyć, dotyczyłoby prac związanych z przygotowaniem odpowiedniego projektu. Dopiero później, kiedy już taki projekt zostanie Wysokim Komisjom przedstawiony, będzie głosowanie dotyczące podjęcia inicjatywy uchwałodawczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję. Właśnie dlatego pana pytałem, Panie Mecenasiu.

Chodzi mi jeszcze o jedną rzecz...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pana Żaryna proszę, żeby pozwolił mi mówić, bo rozmawiam z mecenasem.

Idzie mi o to, że są 2 komisje. Prawda? I jeżeli 2 połączone komisje decydują przez głosowanie o podjęciu inicjatywy uchwałodawczej zgodnie z regulaminem... Ja to mogę poddać pod głosowanie. Ale do kogo mam to potem skierować? Czy do mojej komisji, czy do komisji emigracji? Jeżeli to by było w mojej komisji... A może do Komisji Ustawodawczej? Co zrobić, żeby była czystość regulaminowa?

(Senator Stanisław Gogacz: Panie Przewodniczący, ktoś musi przygotować projekt uchwały.)

No właśnie.

Proszę, Panie Mecenasiu.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Szanowny Panie Przewodniczący!

Komisje zdecydowały się na posiedzenie wspólne, a więc głosować będą członkowie połączonych komisji w jednym głosowaniu. I ewentualnym wnioskodawcą, autorem uchwały będą 2 komisje, dlatego że posiedzenie komisji jest wspólne.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Szanowni Państwo, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem inicjatywy uchwałodawczej w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Marii Szymanowskiej? Proszę o podniesienie ręki. (20)

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Teraz muszę wskazać osobę, która będzie kontynuować prace nad inicjatywą. To będzie ktoś z naszych senatorów. Tak, Panie Mecenasiu? A może przedstawiciel wnioskodawców? Kogo tu upoważniamy?

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Panie Przewodniczący, zgodnie z art. 77 regulaminu, „wnosząc projekt, wnioskodawca wskazuje swojego przedstawiciela upoważnionego do reprezentowania go w pracach nad tym projektem”.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Proszę bardzo o wskazanie naszego przedstawiciela.

Czy ja mogę go wskazać?

Wskazuję panią senator Barbarę Borys-Damięcką.

Czy pani senator się zgadza?

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale pan mnie skazuje czy wskazuje?)

Miałem piątkę u pani Michałowskiej. Wskazuję.
Czy pani senator się zgadza? Tak.
Dziękuję bardzo.
Zamykam...
Jeszcze moment.
Przedstawiciel biura.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Chciałbym jedynie podkreślić i ponowić to, co już powiedziałem. Wysokie Komisje, występując z wnioskiem o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej do marszałka Senatu, powinny dołączyć do wniosku projekt oraz przewidywany ramowy program obchodów.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Wiem o tym. My nie jesteśmy zobligowani terminem 2-dniowym. To jest oczywiste. Wybierzemy się do ministerstwa z panią senator i w ministerstwie porozmawiamy o tym, jak to wszystko zrobić.

Dziękuję bardzo.
Jeszcze jedna uwaga.
Pan senator. Proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Jeżeli to będzie projekt 2 połączonych komisji... My nie wiemy, jaki pani projekt przygotowuje. Czy nie powinno być tak, Panie Mecenasie, że my powinniśmy spotkać się jeszcze raz? Chodzi o to, żebyśmy byli świadomi, co przekazujemy do Komisji Ustawodawczej.

(Głos z sali: Tak jest.)

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Pan mecenas. Proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Wydaje się, że pan senator Gogacz powtórzył to, co powiedziałem we wcześniejszej wypowiedzi. Rozumiem, że Wysokie Komisje podejmują teraz decyzję co do podjęcia inicjatywy uchwałodawczej i że o treści projektu rozstrzygną na innym posiedzeniu połączonych komisji. I dopiero wtedy wniosą projekt do marszałka Senatu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Fedorowicz:

Dziękuję.
Posiedzenie komisji zostało zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 13)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii